Ner 36. 24 Marca.

Rok 1829. Wtorek.



GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKOW

Dnia 23 *Marca* 1829.

Pan Kurowski, młody utalentowany artysta, zatrudnia się ciągle wypracowaniem znakomitszych *kadryllów* balu kostiumowego, w kolorach do rytowania na blasze. Dzieło to, jeśli przyjdzie do skutku, pożądane dla wszystkich i mile przyjęte będzie.

Z drukarni braci *Gieszkowskich*, wyszedł pierwszy tom *Anatomii Teoretyczney* doktora Gutkowskiego. Całość składać się ma z 4ch tomów, z których drugi już jest w robocie. Pochlebne zdanie o tey pracy, prawdziwy zaszczyt autorowi, a korzyść krajowi przynoszącey, dla braku mieysca, z powodu ważnego artykułu z Anglii, do przyszłego numeru odkładamy.

XXXVI. BULETYN

NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ANGLIA. (*Z Londynu* 6 *Marca.*) Emancypacya katolików. — *Izba niższa. — Posiedzenie* 5 *Marca.* — Lubo posiedzenie dzisieysze, mogło się dopiero o godzinie 6 wieczór rozpocząć; przecież już od 10tey z rana zaczęły się napel-

niać wniyścia do izby niższey. — Każdy gdzie siadł za przybyciem, tam jak przykuty oczekiwał upragnioney godziny, która miała trawiącą ciekawość jego zaspokoić. Nigdy mieszkańcy Londynu, niebyli w takiém poruszeniu, jak od świtu do nocy dnia tego; — słowo *Emancypacya*, z ust do ust przelatywało z pewnem wrażeniem na umysłach, którego nikt sam sobie odgadnąć niebył w stanie. Ministrowie, jeneralowie, żołnierze, drążnicy, — od naywyższego do nayniższego stanu ludzie, w tym dniu, wyrazem *Emancypacya* witali się i żegnali. — Naypierwsze lordowe i przekupki, powtarzały: *emancypacya!* chłopiec bułkę za *penna* kupujący, zamiast się się spytać co za nię? wyrzekł słowo: »*Emancypacya*,» sprzedawca zamiast wyrazić cenę, odpowiedział: *Emancypacya*.

Nakoniec pożądana uderzyła godzina. W kilka minut po 6tey otworzono drzwi izby; — nacisk był okropny, — w dwóch minutach, wszystkie mieysca już były obsadzone, nabite! Przecież dla tego wniyścia do galeryi, napełnione bydź nieprzestawały; każdy bowiem z ciekawych, cieszył się tą nadzieją, że przecież niejeden dla paru, lub inney jakiey przyczyny, będzie musiał szukać świeższego powietrza, przeto mieysce jego próżne zostanie. W rzeczy samey, niejeden na pół z płaczem wychodził dla ochłodzenia, pewny, że łatwiey na tamten świat, niż do izby napowrót, dostać się zdoła.

Minister Peel, rozkazawszy odczytać naglos klerkowi izby, wyjątek z mowy królewskiey przy tegorocznem otwarcie parlamentu o emancypacyi; miał rozprawę trwającą *przeszło cztery godziny*, z którey co znakomitsze wyrażenia porządkiem następstwa umieszczamy. »Wsparty powagą, rzekł, jaka ministrowi przystoi; — podnoszę głos w obronie *Rady*, którą połączony gabinet (*Słuchaycie! Słuchaycie!*) Królowi Jmci przełożył, aby w mowie od tronu, *emancypacya* katolików rozwadze izby poleconą została. Podnoszę głos, w duchu pokoju, aby wam podać do rozwiązania pytanie, które już od lat trzydziestu parlament z gabinetem poróżnia; w duchu władzy, od którey wszystkie nasze rozpoczynają się spory, z którey źródło naszey mądrości i dobroci wypływa; iżbyśmy byli zdolni wszelkim osobistym widokom, przesądom i namiętnościom, nakazać głuche milczenie; naszą radą przyczynić się do utrzymania prawdziwey religii i sprawiedliwości, bezpieczeństwa, honoru i szczęścia króla naszego; rówwnie jak do publiczney pomyślności, pokoju, połączenia i zjednoczenia wszystkich serc i stanów państwa, prawdziwą miłością chrześcijańska. — Zapewniam was Panowie, że przyszedł czas, w którym naradzenie się nad sprawą kato-

lików, mnieyszem niebezpieczeństwem powszechnemu dobru państwa, doczesney i duchowney pomyślności protestanckiego kościoła zagraża, niżeli dalsze potrwanie teraźnieyszego stanu rzeczy. — Wiem na jakie niechęci, sarkania, wystawia mnie moja powinność; — lecz gdy rzucę okiem na przeszłość, teraźnieyszość i przyszłość, coraz mocnieysze uczuwam przekonanie, że teraz jest czas, w którym to ważne pytanie, rozwiązanem bydź musi! — Byłem sam niegdy przeciwnikiem sprawy katolików. Długoletnia moja z nią walka, nie była ani z rozumem ani z naturą rzeczy niezgodną; lecz przekonałem się naostatek, że niemógłbym z korzyścią kraju dłużey przy niey obstawać, — że mi do tego środków i narzędzi zabrakło. — Położenie nasze tego dziś jest rodzaju, że coś musi bydź zrobione, stać w mieyscu niepodobna! — Rozdwojone gabinety, chwiejące się ich rady, jest złem, którego więcey znieść niemożna. — Musiemy, albo poyść na przód, lub w tył się cofnąć; — albo z ziemią zrównać mur, który się napływowi przywilejów katolickich, do instytucyi narodowych opiera; lub odeprzeć te bałwany powodzi, które co chwila porwaniem zagrażają. — Mamyż dłużey obojętnemi bydź widzami cierpień Irlandyi? — Wszyscy ludzie rozsądni mówią, że nie! — Nie! niemoże ona już dłużey, jak to od 36 lat widziemy, bydź jabłkiem niejedności w gabinecie królewskim; nie! niemoże ta nieszczęśliwa kraina, w brew ustawom innych części W. Brytanii, bydź szarpana naj wszystkie strony. — Pitt wniósł był raz potrzebę niezłomnego oparcia się żądaniom katolików, i wysłał lorda Fitzwilliam w roku 1791 jako namiestnika królewskiego do Irlandyi; którego jednak zarządy wnet ustały, bo sprzyjał katolikom. — W latach 1799, zaszły rozruchy w Irlandyi. — W roku 1801 Pitt złożył urzędowanie; dla czego? o to z przyczyny niezgody względem spraw katolickich. W roku 1804 wszedł na powrót do ministerstwa; dla czego? że od zasad niezłomnego oporu przeciw katolikom odstąpił. — Administracya, która po śmierci jego w roku 1806 nastąpiła, trwała tylko 18 miesięcy: — dla czego? o to dla niezgody względem spraw katolickich.»

Wyliczywszy następujące zamieszania tak w kraju jak gabinecie z powodu sprawy katolików, mówi daley: »Wracam się teraz do dzisieyszego parlamentu. — Izbę tę, izbę tę mówię, po wszystkie czasy uznawać będę jedynym prawym sędzią do rozwiązania tey sprawy. Niech lud objawia swe mniemania, szacujmy je; lecz niejesteśmy obowiązani podlegać im, lub rzeczy powszechnego dobra tyczące; wedle ich żądania rozstrzygać!»

Pomijamy inne obszerne wywody historyczne, odnoszące się do tey sprawy, a samych tylko Anglików interesować mogące; a przystąpiemy do nayważnieyszego punktu, to jest do wyłożenia zasad *Bilu emancypacyi katolików.*

»Zasady które mam przełożyć izbie, tak w ogóle jak w » szczególach, uchwalone są przez ministrów JKMości, przed » zebraniem się parlamentu. Niemożna ich uważać za *umo-* » *wę*, tym bardziey za *ugodę*; lecz za *działanie rządu*, za któ- » re sam jest tylko odpowiedzialnym. Pierwszą zasadą eman- » cypacyi jest: *Zniesienie ograniczeń obywatelskich i ustano-* » *wienie równowagi w używaniu praw politycznych.* (Głośne » przyklaski.) Drugą zasadą: » *Nieznienne i nietykalne za-* » *chowanie religii protestanckiey.* (Oklaski.)»

Wykład tych głownych dwoyga zasad, i innych z porządku następujących, słuchany był z uwagą i uniesieniem; ledwie nie każde słowo przerywały oklaski.

»Day Boże! mówił daley, ażeby zagodzenie uciążliwo- » ści katolickich, ukoiło niesnaski w oyczyznie naszey. Day » Boże, ażeby swobodne postępowanie, wzaiemna miłość i » szacunek, wdarły się do serc poddanych JKMości, a przy- » mioty podziś dzień przytłumione lub nieznajome, do życia » i ruchu przywróciły. — Przy znajomości jaką mam po- » stępu wydarzeń naszych, mogłżebym inne mieć pobudki » jak rzetelne i prawe? Wiem, iżbym mógł chwycić się wię- » cey upowszechnionych, więcey potakiwanych; więcey upo- » wszechnionych u przyjacioł z któremi byłem tak długo sko- » jarzony; więcey potakiwanych pomiędzy wyborcami, których » głosy za sobą utraciłem. (W akademii Oxfordzkiey.) Prze- » cież: *his ego gratiosa dicta alia esse scio, sed me vera pro* » *gratiosa loqui; Vellem equidem vobis placere, sed multo malo* » *vos salvos esse, qualicunque me erga animi estis.* (*) (Bardzo » głośne oklaski.) Ta jest moja obrona, moja pociecha, mo- » ja zemsta.— Karmię się nadzieją, że mętna woda niezgo- » dy odzyska dawną czystość; i gdyby nawet nadzieja ta by- » ła zawiedzioną, gdyby różnica wyznania miała w sobie ja- » ką szkodliwą dążność, przecież i tak wiele, bardzo wie- » le zyskamy.» (**)

Minister zakończył mowę wnioskiem: » *Ażeby izba zamieniła się w ogólny komitet, dla wzięcia pod rozwagę*

(*) Wiem dobrze, że są inne rzeczy którey przyjemnie brzmią; lepiey przecież prawdziwe niżeli przyjemne mówić. Radbym ci wam się podobał; ale daleko milsze mi jest, (myślcie co chcecie o mnie,) wasze dobro.

(**) Tego ostatniego peryodu głowną tylko myśl przełożyliśmy na nasz język, nietykając drażliwey nieco dosłowności.

praw, które poddanych katolickich ograniczeniom obywatelskim poddawają. ,, Mowca odczytał jeszcze raz swóy wniosek, a nieustające oklaski i okrzyki towarzyszyły zamknięciu głosu tego ministra, ktory ku końcu, zdawał się bydź do szczętu wysilonym; — mówił bowiem od w pół do siódmey, aż do w pół do dziesiątey. Wyrazy jego naprzemian z nayglębszą słuchane były uwagą, i raz po raz wrzawa oklasków ogromney większości izby była tak wielka, że ją aż w Westminsterze słyszano. (*)

Nazajutrz do teyże izby minister Peel przybył dopiero o szostey, a za pokazaniem się jego, zaczęto na głos krzyczeć: ,, *Do porządku, do porządku!* ,, Minister Peel, zapowiedział, że bil tyczący się emancypacyi w poniedziałek (9 Marca.) wprowadzi, — a powtórne odczytanie onegoż, za 8. dni dopiero. —

Półkownik Sibthorpe, chciał zacząć mówić przeciw bilowi, nazywając go obrzydliwym, i niedopuścić iżby się nad nim zastanawiano, a tym samym przeszkodzić aby się izba na wniosek wczorayszy ministra Peel w komitet zamieniła; ale go na głos wyśmiano. Mowca zapytał się potém izby, czy ma nastąpić głosowanie? — Głosowano natychmiast, i większością 205 głosów przeciwko 76 (!!!) uchwalono porządek dzienny, to jest zamienienie się izby w komitet; poczém P. Grant miał mowę za wnioskiem Ministra Peel.

Główne zarysy bilu emancypacyi.

1) Niezdolności obywatelskie katolików mają ustać, — równość w używaniu praw politycznych ma im bydź przywrócona. — 2) Katolicy do obu izb parlamentowych mają bydź przypuszczeni, bez ograniczeń pod względem liczby onychże, ale za złożeniem przysięgi. (*) 3) Urzędy, lorda kan-

---

(*) Potrzeba jeszcze wiedzieć, że to są wyrazy opisujące, anti-emancypacyinego dziennika Goniec. (*The Courier.*)

(**) Przysięga ta, która Dostrzegacz Austryacki i Gazeta berlinska dosłownie umieściły, następującey jest osnowy: "Ja A. B. oświadczam, że jestem religii rzymsko katolickiey. Ja A. B. przyrzekam sumiennie i przysięgam, że będę wiernym i rzetelnym poddanym JKMości króla Jerzego IVgo i całemi siłami mojemi, przeciwko wszelkim sprzysiężeniom i zamachom na Jego osobę, koronę i dostoyność walczyć będę; i wszystko, co tylko iest w mocy mojey, czynić chcę, ku odkryciu wszelkich zdradzieckich zamiarow przeciw Jego Królewskiey Mości, albo jego dziedzicom i następcom I przyrzekam rzetelnie, następstwo tronu całą moją siłą utrzymywać i bronić; które to następstwo tronu

clerza i lorda namiestnika Jrlandyi, niemogą bydź przez nich sprawowane; lecz 4) wszystkie urzędy korporacyine, szeryfów, sędziów; — 5) Niemogą żadnego urzędu sprawować, przy pannjącym kościele, sądach duchownych lub instytutach kościelnych, uniwersytetach, gymnazyach w Eton, Winchester, i Westminister, lub inney jakiey bądź szkole zakładu kościelnego. Zaden katolik niemoże mieć urzędów, które służą koronie do porady, względem obsadzenia mieysc przy panującym kościele w Anglii i Irlandyi. — 6) Istniejące prawa karne przeciw katolikom zostają zawieszone; — 7) Co do prawa własności, przychodzą na ten sam stopień, co i dyssydenci; — 8) Członkowie parlamentu katolicy, niepotrzebuią w żadnym przypadku ustępować z izby. — 9) Przeciwko *trans-substancyacyi*, żadne oświadczenie wymagane niebędzie; — 10) Pod względem rękoymii dla kościoła, postawieni zostaną na tymże samym stopniu, iak inni dyssydenci; — 11) Zadne *Veto* niebędzie miało mieysca lub jakie bądź pośrednictwo w rzeczach duchownych, pomiędzy kościołem katolickim i stolicą rzymską. — 12) Tytułów biskupich, przy kościele anglikańskim używanych, niemogą posiadać duchowni katolicey. — 13) Gdy katolicy na urzędy mieyskie lub inne mianowani zostaną, znaki takowych urzędów (insignia), niebędą mogły w żadnym przypadku na innem mieyscu czci bożey bydź noszone, iak tylko w panującym kościele. — 14) Jmiona i liczba członków zgromadzeń jezuitów i innych zakonów, mają bydź pospi-

---

prawem: *Akt ku dalszemu przeznaczeniu korony i bezpieczeństwu praw i swobód poddanych*, na królewnę Zofią wielkoxiężniczkę Hanoweru i prawych jey następców jako protestantów ograniczone jest. Jako mocą takowego prawa, wszelkiego posłuszeństwa, wszelkiey powinności poddanego względnie każdey inney osoby, któraby do tey korony rościła sobie prawo, wyrzekam się i wyprzysięgam. Daley oświadczam, że zasada: mocą którey władza papieska, lub jaka inna od niey zależąca, mogłaby z tronu wyzuwać panującego i t. d., ... nie jest artykułem mego wyznania; — daley nie wierzę: ażeby Papież w Rzymie, lub jaki kolwiek zagraniczny xiąże, prałat, osoba stanu; jaką bądź świecką albo duchowną jurisdykcyą, władzę, naczelnictwo, albo dostoyność, mogła w tém państwie, pośrednio, lub bezpośrednio sprawować. Przysięgam, bronić jak naygorliwiey, wszelką własność w tym kraju prawa ni oznaczoną; i przysięgam nayuroczyściey, że żadnego niemam zamiaru, teraźnieysze urządzenie kościelne, tak jak jest prawnie ustałone, obalać; i że żadnego prawa, które posiadam, albo posiadać będę, ku osłabieniu religii protestestackiey królestwa tego, nieużyię. I wyznaię uroczyście w obliczu Boga, że każdą część tego oświadczenia, w prostém i zwyczaynem rozumieniu słów tey przysięgi zeznaię, bez żadnego podeyścia, dwuznaczności, lub wewnętrznych zastrzeżeń.„

sywane; — gminy z zakonnych ślubów lub religiynych złożone, niemogą się daley rozszerzać; i ma bydź zapobieżone dalszemu napływowi jezuitów; teraźnieysi będą pospisywani; 15.) Prawo obieralności z opłaty 40 szylingów, podwyższy się do 10 funtów szterlingów.

Wybór O'Conela uznany jest za prawy, to nieprzeszkadza jednak do wysłuchania zarzutów przeciwko niemu. Przeciw ostatniemu artykulowi bilu emancypacyi mają bydź czynione przełożenia.

Deputacya akcyonaryuszów na budowę Tunelu (przejazdu podziemnego pod Tamizą) ma podać petycyą do parlamentu o pozwolenie pożyczki 250.000 f szterlingów, dla kończenia tego wielkiego dzieła, które P, Brunel, do obowiązuje się dokładnie w krótkim czasie wykonać.

ROSSYA. (*Z Bukarestu* 20 *Lutego.*) Z równém podziwieniem jak wstrętem, czytano tu rozmaite w niemieckich i francuzkich gazetach niedorzeczne nowiny, dowodzące o naygrubszey niewiadomości obecnych wypadków nad Dunajem. Położenie rossyiskich woysk, niewstydzono się w jak naygorszém wystawiać świetle, i nawet utrzymywać, że aż za Prut powróciły; przeciwnie turecką potęgę i teyże przebiegłe plany, malowano w naypompatycznieyszych kolorach: nakoniec rozgłoszono mniemane, bezczelne pismo znanego *Czapana Oglu* do jenerała Langerona, w którém między innemi wyraża, iż rzeczony jenerał miał kiedyś jego bydź jeńcem.

Następujący jest zaś prawdziwy stan, tey ostatniey okoliczności: że Czapan Oglu nigdy niemiał w niewoli jenerała, ale sam w roku 1811. z 5000 niedobitków, z 22,000 woyska pozoztałych; — po 52 dniowém zamknięciu w okopanym obozie, przymuszony był poddać się rzeczonemu hrabi Langeronowi.

Turcy mają obecnie w swoich twierdzach nad Dunajem, nędzną jazdę azyatycką, która dla braku furażów zaledwie czynną zwać się może; piechota ich składa się z mieszkańców miasteczek i wsi, którzy przy każdey sposobności uciekają gdzie mogą; w Widyniu tylko mają dość znaczne siły i woysko regularne, przeciw któremu stoi doświadczony i waleczny jenerał Geismar; Czapan Oglu siedzi w Nikopolu, i kroku za mury miasta zrobić nieśmie.

WŁOCHY. (*Z Paryża* 8 *Marca.*) *Gazeta Francyi*. donosi, że w Rzymie wybuchnął spisek węglarzy, którzy chcieli przywłaszczyć sobie wybór nowego Papieża, lecz przy-

tłumiony został. (*) — *(Z Paryża 8 Marca.)* Przesadzoną wiadomość o spisku wybuchłym w Rzymie, przywiózł tu podróżny z Włoch przybyły. *(Z Włoch 4 Marca.)* Pogłoski o rozruchach w Rzymie, są bardziey śmiechu niżeli wiary godne. Kilka-głów niespokoynych, i młodzieży niższego wychowania, utworzyli sobie pewien rodzay węglarstwa; ale rząd z dawna o tem uwiadomiony, w chwili, kiedy właśnie nowego członka przyjmowano, rozproszył to zgromadzenie; i z tego powodu 60ciu mniemanych węglarzy uwięziono, z ktorych jednak pewna liczba zaraz na wolność wypuszczona została. Policya wydała stosowne rozporządzenia, mianowicie względem obcych przybyszów. — Swięte Collegium czyli Conclave, które już się rozpoczęło, złożone jest z 58 kardynałów; między tymi naymłodszy arcyxiąże Rudolf, ma dopiero 41, naystarszy zaś kardynał Ferrao, lat 93.

HISZPANIA. *(Z Paryża 8 Marca.)* Wyprawa do Mexyku, zatrudnia całkiem teraz Ferdynanda VII. Już nawet czyni kroki dyplomatyczne w tey mierze do gabinetu londyńskiego, przez posła swego P. Bermudez. — W Barcelonie, odbyło się kilka exekucyi 26 Lutego.

P. S. Z innych państw, nic ważnego nie nadeszło. — Obszerna wiadomość z Wiednia, o skutku popłynienia do Eginy kontr-admirała Dandolo zgadza się zupełnie z tą, którąśmy w ostatnim numerze GOŃCA *pod artykułem Grecyi umieścili.*

UWIADOMIENIA.

Goniec Krakowski ciągle nadal wychodzić będzie. Wydawcy upraszają szanownych Prenumeratorów o wczesne zapisywanie: albowiem dla drogości papieru, bardzo mała liczba exemplarzy nad zapis, drukowaną bydź może.

Do handlu podpisanego w Kramach żelaźnych pod znakiem LWA, nadszedł nowy transport Kapeluszów jedwabnych męzkich i dziecinnych w naynowszym guście, które za pomierną cenę sprzedawane będzie. *T. F. Lewiński.*

TEATR NARODOWY.

Jutro dzieło sceniczne: *Łukasz z pod Łukowa.*

(*) Jnne pisma donoszą, że to był rozruch z przyczyny zamknięcia teatrów, które miało dać powód do buntu i zamiaru obalenia władzy duchowney, a ustanowienia świeckiey. GB.